Rok III. Nr. 338 (755) Wtorek 12 grudnia 1933 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-32. Admin. 228. Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia żadnych zażaleń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży dodat. cena pojedynczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 30 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z powiększ. o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z konieczności dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Przed nowym procesem w Kijowie

Jeszcze w drugiej połowie listopada zamieściliśmy wiadomość:

MOSKWA. PAT. — Dnia 22 listopada, po sprawozdaniu sekretarza ukraińskiej komunistycznej partji Stanisława Kosiora, na temat polityki narodowościowej, plenum centralnego komitetu ukraińskiej partji komunistycznej przyjęło szereg niezwykle ostrych rezolucyj, skierowanych przeciwko nacjonalizmowi ukraińskiemu

Obecnie w sowieckich gazetach czytamy pełny tekst sprawozdania Kosiory, przed plenum C. K. Komunistycznej Partji Ukrainy. Od czasu słynnej afery i procesu „Sojuza Wyzwolenja Ukrainy" (S.W.U.) przed kilku laty, nie byliśmy świadkami tak wielkiej, antyukraińskiej akcji, centralnych czynników partyjnych w Moskwie. Zawarte w sprawozdaniu Kosiory zarzuty i rewelacje o nacjonalistycznym ruchu ukraińskim, oparte są, jak we wszystkich poprzednich procesach, na samooskarżeniu rzekomych kontrrewolucjonistów ukraińskich. Znamy te samooskarżenia, które nie wzbudzają w nas zaufania, ani dajemy im dosłownej wiary. Ludzie ci na śledztwie, nie starają się normalnie wybielić, by okazać swą mniejszą winę, a przeciwnie, oczerniają się w jakiemś masochistycznem upodobaniu, by okazać największe winę.

Najwidoczniej jesteśmy w przededniu nowego, olbrzymiego procesu ukraińskiego w Sowietach. Poco jednak potrzebny jest tym razem reżyserom? — Dotychczas „z bolnej głowy na zdorowuju", zrzucały czynniki sowieckie odpowiedzialność za wszelkie niepowodzenia na „wreditielej", opozycjonistów i kontrrewolucjonistów. Jakaś przyczyna zaistnieć jednak musiała. Czy tłem jej będą wieści o głodzie i ludożerstwie na Ukrainie? Czy powstała z tem jakowaś ruchawka rozpaczliwa a odruchowa? Czy też istotnie zorganizowana akcja świadomych celu ukraińskich patrjotów?

Sprawozdaniu Kosiory o narodowem powstaniu ukraińskiem, trudno dać wiary. Zbyt przestarzałe widzimy metody. Wszelako pominąć go milczeniem niepodobna. Przedewszystkiem daje nam wstępną ilustrację ciekawego procesu, który się przygotowuje w Kijowie; po drugie wskazuje nam Ukrainę, jako tę część składową Związku Republik Radzieckich, które skupia ilościowo i jakościowo najwięcej elementów decentralistycznych, narodowo-uświadomionych i nastrojonych niepodległościowo; po trzecie upryzamnia raz jeszcze, iż żadne traktaty, ani zbliżenia i stosunki dyplomatyczne, nie mogą powstrzymać urzędowych czynników sowieckich, przed rzucaniem oskarżeń pod adresem państw ościennych, oskarżeń utrzymanych w tonie zupełnie oficjalnym i drukowanych w oficjalnym też organie „Izwiestjach".

Gniazda kontrrewolucji — mówi Kosiora — rozsiane zostały po całej Ukrainie jeszcze od czasu ukończenia wojny domowej. Większość członków partji burżuazyjnych przedostała się do ośrodków akcji komunistycznej, gdzie rozpoczęła swą krecią robotę. Siedliska kontrrewolucyjnych jaczejek znajdujemy zarówno w urzędach, instytucjach, jak też w Akademji Nauk, Akademji Rolniczej, Instytucie Szewczenkoznawstwa i t.d. Dużą tych elementów są osoby na wyższych stanowiskach, upawniające wyraźny „ukłon" w kierunku nacjonalistycznym, co w rezultacie sprowadza ich do kontaktu z żywnymi kontrrewolucjonistami, pracującymi na rzecz obcej interwencji.

Interwencja od wewnątrz przygotowywana była — zdaniem Kosiory — za pośrednictwem Pragi i Galicji. Ajenci ci, rekrutowali się poczęści z b. uczestników walk o niepodległość Ukrainy, częściowo zaś z nacjonalistów ukraińskich w Polsce, których Kosiora nazywa „zaprzedanych polskim obszarnikom". Wszystkich zaś w czambuł określa jako „bieługwardiejców", którzy zamierzali wywołać powstanie zbrojne wewnątrz USSR. — Nie trzeba zapominać — oświadcza prelegent — że Ukraina jest tą częścią składową Związku Republik, najbardziej wystawioną na interwencje obcych mocarstw i państw kapitalistycznych. Dlatego winniśmy specjalną uwagę zwrócić na sytuację wewnątrz Ukrainy sowieckiej.

Wewnętrzna partyjna opozycja, stanowiła rzekomo główną oporę tej projektowanej interwencji. Najbardziej niebezpiecznymi byli ci, z „partbiletem" w kieszeni. Kosiora wymienia nazwiska: Wołoch, Jałowy, Reczycki, Awdienko, Sirko, Tura i inni.

Petlurjacja Ukrainy prowadzona była od r. 1923. Wówczas to, wybitni wodzowie nacjonalizmu ukraińskiego, jak Winniczenko, Gruszewski, Szapował, Konowalec i t. p. postanowili wykorzystać masowy pęd t. zw. „Smienowiechostwa" dla swoich celów. W szeregach Ukraińców, którzy powracali do kraju, rzekomo skruszeni i z zamiarem pracy dla idei komunistycznej, przybyli również wrogowie ustroju socjalistycznego. Zadaniem ich była „petlurjacja" aparatu administracyjnego. W ten sposób wykryto słynny „Sojuz Wyzwolenja Ukrainy", na czele z Jefremowym. Następnie zdekonspirowano akcję Macieja Jaworskiego, wreszcie wykryto Ukraińskie Centrum Narodowe. Na czele tego Centrum stanął ów Gruszewski, wpuszczony do Sowietów jako śmienowiechowiec. Pozatem „generał galicyjski" Korsak i M. Jaworski. Jednocześnie spadła maska z Michała Lewickiego, który legitymując się biletem partyjnym działał wyraźnie na rękę nacjonalistów ukraińskich.

Po zaznajomieniu plenum C.K. komunistycznej partji Ukrainy, niejako z historją kontrrewolucyjnych ruchów na Ukrainie sowieckiej, przechodzi Kosiora do sedna sprawy, czyli do aktualnego, niebezpieczeństwa nacjonalizmu ukraińskiego. Oto są rzekomo istotne przyczyny nowej akcji antyukraińskiej, nowych aresztów, prześladowań i materjał do procesu:

W roku bieżącym wykryto nową kontrrewolucyjną organizację ukraińską. Na czele jej stali: Maksimowicz, Szumski, Bielenskij, Sołodub i inni. Kierował akcją z zagranicy znany Konowalec, b. naczelnik garnizonu przy Petlurze w Kijowie. Teraz następują samooskarżenia ujętych, rzekomych członków organizacji:

Niejaki Łoziński zeznał, że organizacja miała za zadanie obalenie władzy sowietów i powołanie do życia republiki burżuazyjnej. Inny nazwiskiem Wikuła, zeznaje, że powstanie na Ukrainie przygotowywane przez organizację, było wstępem do interwencji mocarstw przeciwko Sowietom. Na czele organizacji stał Gruszewski. Wywołanie powstania miało być hasłem kruejaty państw kapitalistycznych przeciwko Sowietom. Organizacja istniała już od roku 1927 i utrzymywała bliski kontakt z rosyjskimi eserami, nacjonalistami gruzińskimi i narodowym ruchem białoruskim.

Miarę wartości tych samooskarżeń i rewelacji Kosiory przed plenum ukraińskiego C.K. dają następujące zeznania trzeciego z członków organizacji. Specjalną przyznając im wagę Kosiora. Oto jak brzmią te „rewelacje":

„Członek organizacji Kosiora zeznał, że Niemcy, wraz z Francją i Polską przygotowują zbrojną interwencję przeciwko Sowietom. Wzamian za to Polska ustępuje Niemcom Korytarz Gdański i in. ziemie niemieckie (!) Zyskuje zaś Ukrainę sowiecką, prawy brzeg Dniepru, aż do morza Czarnego i Litwę Kowieńską. Lewy brzeg Dniepru przypadnie w udziale Niemcom, którzy w Zagłębiu Donieckiem stworzą wielki przemysł.

Obecne porozumienie polsko-niemieckie służyć ma za podstawę do konkretnych działań antysowieckich. Kosiora powołuje się na zeznania niejakiego atamana Buszkowannego, najbliższego współpracownika Konowalca. Ów Buszkowanny delegowany został na Ukrainę po dojściu do władzy w Niemczech Hitlera. Obecnie aresztowany zeznać miał co następuje: Hitler postanowił stworzyć jedrolity blok antysowiecki, składający się z Niemiec, Francji, Włoch i Anglji. W bloku tym dawał się dotkliwie odczuwać brak Polski. Niemcy zatem postanowiły wszcząć pertraktacje z Polską, celem wciągnięcia jej do bloku. Zapytany skąd posiada takie informacje, oświadczył, że w r. b. zgłosił się doń w Berlinie niejaki Suszko, który powiedział mu, że wraz z Jarym pertraktowali z Rosenbergiem. Rosenberg rozwinął przed nimi cały plan polityczny odbudowy Ukrainy. Dodał przytem, że UOW winna obecnie rozwinąć intensywną działalność na terenie Ukrainy sowieckie", gdyż z chwilą dojścia do władzy Hitlera, sytuacja stała się wyjątkowo dogodna dla zbrojnej interwencji.

Kosiora w dalszym ciągu mówi o Polskiej Organizacji Kontrrewolucyjnej na Ukrainie, na czele której stał weteran POW Skarbek, pracujący na terenie Ukrainy od r. 1919. Skarbek udawał komunistę, legitymował się również biletem partyjnym i pozostawał w najbliższym kontakcie z wojskowemi organizacjami ukraińskiemi i wraz z niemi przygotowywał zbrojną interwencję Polski przeciwko Sowietom.

Oto są główne tematy oskarżenia, które wywołały nową falę represyj na Ukrainie.

Charakterystycznem jest, że informacje te szerpiemy z urzędowego Organu moskiewskiego „Izwiestji". J. K.

Ambasad r St. Zjednoczonych w Moskwie

MOSKWA. PAT. — Ambasador Stanów Zjednoczonych Bullitt przybył do Moskwy, spotkany na dworcu przez szefa protokułu komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Florińskiego, przez ambasadora sowieckiego w Stanach Zjednoczonych Trojanowskiego i przedstawicieli prasy sowieckiej.

MOSKWA. PAT. — Przybyły dziś do Moskwy pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych Bullitt złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi, zaś 13 grudnia złoży na Kremlu na ręce Kalinina swe listy uwierzytelniające.

Na hotelu National, gdzie zatrzymał się ambasador Bullitt, wywieszono sztandar amerykański.

Ambasador Bullitt około 20 grudnia uda się do Waszyngtonu, aby złożyć sprawozdanie prezydentowi Rooseveltowi. Na stałe powróci do Moskwy w drugiej połowie stycznia.

Prezydent Senatu gdańskiego p. Rauschning u Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. PAT. — Prezydent Senatu gdańskiego p. Rauschning, przyjęty był w ciągu popołudnia przez p. Marszałka Piłsudskiego, w obecności p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i komisarza gen. Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Papee.

Rozmowa, która przeciągnęła się przez przeszło godzinę, odbyła się w przyjaznej atmosferze. Należy podkreślić, że Senat w. m. Gdańska zamanifestował tendencję usunięcia charakteru spornego ze spraw polsko gdańskich. Tendencja ta wywołała życzliwe echo u rządu polskiego.

Dyskusja konstytucyjna

NA PLENARNEM POSIEDZENIU KLUBU BRWR

WARSZAWA. (tel. wł.) We czwartek o 10-ej rano odbędzie się plenarne posiedzenie klubu BB poświęcone dyskusji konstytucyjnej.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

WARSZAWA PAT. — Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu trwało bardzo krótko. — Znajdujące się na porządku dziennym w 1-szem czytaniu projekty ustaw nie wywołały żadnej dyskusji, zostały przyjęte przez Izbę i odesłane do odpowiednich komisyj.

Na wstępie posiedzenia, po odesłaniu do komisji skarbowej 28-go rozporządzenia w sprawie uregulowania stosunków celnych, marszałek Świtalski wygłosił przemówienie, poświęcone zmarłym posłom — śp. Antoniemu Piekarskiemu i bp. Ignacemu Jiegerowi. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłych posłów. Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów posłów Piekarskiego i Jiegera.

Następnie marszałek Sejmu oświadczył, że prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie w stosowal do niego pismo z zawiadomieniem o uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego, mocą którego posłowie Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Kiersik, Liberman i Witos zostali skazani na karę więzienia zastępującego dom poprawny, od 3—5 lat, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich. W myśl ordynacji wyborczej do Sejmu, powyższy wyrok powoduje utratę prawa wybieralności, co skutkuje jest okolicznością, powodującą wygaśnięcie mandatu poselskiego. Wobec powyższego marszałek prosi Sejm o stwierdzenie wygaśnięcia z dniem 5 października br. mandatów wymienionych posłów.

Poseł Róg (Str. Lad.) wniósł, że „Sejm stwierdza, iż mandaty tych posłów nie wygasły". Marszałek Świtalski oświadcza, że uważa to za wniesienie sprzeciwu i wobec tego odwołuje się do Izby. W głosowaniu Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów wymienionych posłów. Marszałek zaznaczył, że zawiadomi o tem Panstwową Komisję Wyborczą.

Po złożeniu ślubowania poselskiego przez Zofję Zaleską z Klubu Narodowego, Andrzeja Hrywnaka z Kl. Ukraińskiego, Bko Łysyja z Kl. Rad. Ukr. i Pawła Wróbla z BB, oraz po odesłaniu do komisji 10 rządowych projektów ustaw, marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dzień 15 bm., na godzinę 16-tą.

Po zamknięciu posiedzenia na ławach lewicy, kiedy posłowie opuszczali salę obrad, rozległy się okrzyki „niech żyją więźniowie brzeskie".

Rewolucja w Hiszpanji

Bomby na ul. Madrytu — Strajk generalny — Krwawe walki w Barcelonie

PARYŻ PAT. — Z Madrytu donoszą, że wrzenie rewolucyjne dotąd nie ustało. Wczoraj wieczorem w Madrycie wybuchła bomba na jednej z głównych arterj miasta. Przejeżdżający w owej chwili samochód został doszczętnie zniszczony.

W dniu wczorajszym w gmachu ministerstwa wojny obradował rząd nad ewentualnością ogłoszenia stanu oblężenia. Premjer Barrios oświadczył, że narazie nie zachodzi potrzeba zastosowania tego zarządzenia.

O godzinie 21 wybuchła druga bomba w centrum miasta. Wkrótce później doniesiono o 5 zamachach bombowych w Madrycie i okolicy. W pobliskiem miasteczku Canillas wybuch bomby zniszczył miejscową fabrykę. W innem miasteczku zamachowcy zniszczyli instalację hydroelektryczną, przez co miasteczko pozbawione zostało prądu elektrycznego.

Premjer Barrios wygłosił przez radjo przemówienie, w którem zapowiedział, że rząd, oparty o większość społeczeństwa, użyje wszelkich środków, by zapewnić spokój. Premjer napiętnował akcję sabotażystów i wzywał ludność kraju do współpracy z organami policyjnemi w walce z wywrotowcami.

Wtym samym czasie w domu ludowym obradowali działacze socjalistyczni. Sekretarz Unji Generalnej Pracowników oświadczył, że ani Unja, ani partja socjalistyczna nie przyłączą się do proklamowanego przez Generalną Konferencję Pracy strajku generalnego.

Opóźnicy przemawiał przez radjo minister spraw wewnętrznych, który uspakajał ludność. Minister zapewnił, że wszystkie niemal ogniska rewolty zostały już zlikwidowane. W razie potrzeby rząd nie cofnie się przed użyciem wszelkich środków, zapewniających spokój. W czasie przemówienia zasygnalizowano nowe wybuchy bomb w stolicy. W wielu dzielnicach miasta zapanowała panika. Władze dokonały kilkuset aresztowań i skonfiskowały ulotki, w których Konferencja Pracy wzywała ludność do strajku powszechnego.

Proklamowany na dziś przez t. zw. anarcho-syndykalistów strajk powszechny w Madrycie nie przyjął szerszych rozmiarów. Do pracowania pracy zmuszeni byli robotnicy dodawlani, tramwajarze i szofery taksówek. Strajkujący usiłowali nie dopuścić do miasta przywozu żywności. Władze zapewniły jednak normalną aprowizację stolicy.

Na prowincji strajk ogarnął szersze masy. Między strajkującymi a policją doszło w kilku miejscowościach do strzelaniny. W Vitoria zabity został jeden ze strajkujących. W Sewilli i Kadyksie do strajku przyłączyli się kolejarze, wobec czego komunikacja kolejowa z temi miastami została przerwana. Pociąg z Madrytu został zatrzymany przed Sewillą i dopiero przy pomocy władz wojskowych mógł pojechać dalej. — Wojsko obsadziły wszystkie stacje i objekty kolejowe.

W Andaluzji dokonano wielu aresztowań.— W prowincji Teruel wojsko zajęło kilka miasteczek, z których rewolucjoniści musieli ustąpić. Oddział piechoty, wkraczający do miasteczka Alcorisa, został powitany strzałami i granatami ręcznemi. W walce zginęło 3 żołnierzy i 2 rewolucjonistów. W miasteczku Matas, gdzie proklamowano republikę komunistyczną, rych rewolucyjny stłumiło wojsko i policja. Miasto Valderobles zajęli rewolucjoniści, którzy zaaresztowali miejscowe władze i spalili archiwum komunalne.

W prowincji Huesca w ciągu ubiegłej niedzieli dochodziło do licznych starć między policją a rewolucjonistami. W mieście zabity został znany anarchista Mavlla. W miasteczku Campal i Pearta rewolucjoniści proklamowali komunę.

Na kilku przedmieściach Barcelony rewolucjoniści poprzerywali przewodniki elektryczne i korzystając z ciemności, zaatakowali gwardję cywilną. Kilkunastu żołnierzy zostało ciężko poranionych. Również są ranni wśród ludności cywilnej. Gubernator Barcelony wydał zakaz chodzenia po mieście grupami większemi niż 2. osoby. W dniu wczorajszym zarówno w Barcelonie jak i w okolicy, zmuszano robotników do porzucenia pracy. W jednej z dzielnic na grupę opierających się robotników rzucono bombę. — W dzielnicy św. Marcina w Barcelonie wywiązała się strzelanina między strajkującymi a policją. Na kolei dokonano aktów sabotażowych, wysadzając w powietrze mosty kolejowe.

Czy Hitler pojedzie do Rzymu

PARYŻ. PAT. — W związku z jutrzejszą wizytą włoskiego podsekretarza stanu Suvicha w Berlinie „Le Jour" donosi z Rzymu, że Suvich zaprosi kanclerza Hitlera w imieniu Mussoliniego do Rzymu. Rzymskie koła oficjalne ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają tej wiadomości. Wizyta Suvicha w Berlinie ma na celu przedstawienie włoskiego punktu widzenia w sprawie bespośrednich rokowań francusko-niemieckich.

PARYŻ. PAT. — „Le Journal", dementując wiadomość o nowej rozmowie ambasadora Ponceta z Hitlerem, twierdzi, że nowe spotkanie francuskiego ambasadora z kanclerzem Hitlerem jest wprawdzie przewidziane, ale nastąpi ono dopiero za kilka dni, po decyzjach rządu francuskiego, które zostaną powzięte na radzie ministrów. W międzyczasie rząd francuski zapozna się również ze zdaniem Benesa.

Dworzec morski w Gdyni

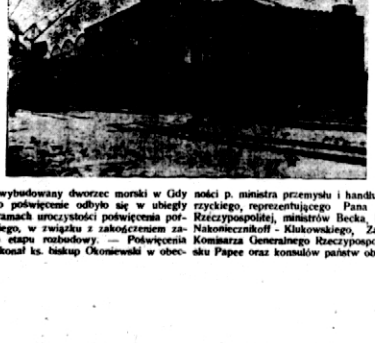

Nowowybudowany dworzec morski w Gdyni, którego poświęcenie odbyło się w ubiegły piątek w ramach uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego, w związku z zakończeniem zasadniczego etapu rozbudowy. — Poświęcenia dworca dokonał ks. biskup Okoniewski w obecności p. ministra przemysłu i handlu dr. E. Zyrzyckiego, reprezentującego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ministrów Becka, Kalińskiego, Nakoniecznikoff-Klukowskiego, Zawadzkiego, Komisarza Generalnego Rzeczypospol. w Gdańsku Papee oraz konsulów państw obcych.

PŁYTA PAMIĄTKOWA KU CZCI Ś.P. TADEUSZA HOŁÓWKI

W niedzielę dnia 10 bm. odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci Śp. Tadeusza Hołówki, wmurowanej w gmachu Min. Spr. Zagr. na dziedzińcu przy placu Józefa Piłsudskiego, z inicjatywy Akad. Związku Strzeleckiego.

O ZWOŁANIU KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj 11 członków komisji spraw zagranicznych Sejmu, ze stronnictw opozycyjnych, wystosowało do przewodniczącego tej komisji ks. Janusza Radziwiłła list, w którym opierając się na odpowiednich artykułach regulaminu zwracają się z prośbą o natychmiastowe zwołanie komisji. Autorzy listu jako motyw wysuwają okoliczność, że ostatnia dyskusja w komisji na temat polityki zagranicznej odbyła się 10 miesięcy temu i że w okresie tym zaszły na terenie międzynarodowym ważne wydarzenia.

TELEGRAMY

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI.

WARSZAWA (tel. wł.) Premjer Jędrzejewicz przyjął przewodniczącego komisji dla usprawnienia administracji min. Jaroszyńskiego, który złożył sprawozdanie z działalności komisji za cały czas jej istnienia. Dodać należy, że komisja ta zakończyła swą działalność w dniu 1-go października br.

POSIEDZENIE AKADEMJI LITERATURY.

WARSZAWA. PAT. — W dniu 11 bm. w gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyło się posiedzenie Polskiej Akademji Literatury. Przewodniczył prezes Wacław Sieroszewski.

Porządek dzienny obejmował następujące punkty: zaopinjowanie projektu rozporządzenia ministra W.R. i O. P. o nagrodach artystycznych, zaopinjowanie o programach nauczania języka polskiego, oraz sprawy regulaminu Akademji i sprawa powoływania komisyj akademickich. Wobec niewyczerpania porządku dziennego w dniu 12 bm. odbędzie się następne posiedzenie Polskiej Akademji Literatury.

MIRJAM CONTRA BRAUN I CHORZELSKI.

WARSZAWA (tel. wł.) Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę red. Brauna i red. Chorzelskiego, oskarżonych przez Mirjam-Przesmyckiego o zniesławienie. Sąd Okręgowy skazał Chorzelskiego na 6 miesięcy więzienia, a Brauna na 3 miesiące. Wyrok ten Sąd Apelacyjny uchylił i skazał red. Chorzelskiego na karę 3 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny, które na podstawie amnestji darował, red. Brauna zaś uwolnił.

INTERNAT DLA DZIECI Z KRESÓW

WARSZAWA. PAT. — W dniu 11 bm. w południe odbyło się poświęcenie i otwarcie 7-go Internatu Kresowego im. Marszałka Piłsudskiego, utrzymywanego przez T-wo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów. Internat opiekuje się stu kilkunastu chłopcami, dziećmi emigrantów polskich zamieszkałych we Francji, w Brazylji, Argentynie, Danji, Rumunji, Stanach Zjednoczonych, Chinach, oraz repatrjantów z Rosji i Kresów, oraz z Oravy i Spisza. Część wychowanków Internatu, po skończeniu szkół w Polsce, powraca zagranicę do rodziców i tam w rozsnych ośrodkach emigracji polskiej szerzyć będzie ducha polskiego.

Na uroczystej uroczystość przybyli przedstawiciele rządu z ministrem opieki społecznej dr. Hubickim na czele, dyrektor Rady Org. Polaków Zagranicą Lorentowicz, przedstawiciele władz miejscach, różnych instytucyj i t.d.

REWIZJE W LOKALACH „GWARDJI ŻELAZNEJ"

BUKARESZT. PAT. — Podczas rewizji w lokalach „gwardji żelaznej" skonfiskowano bardzo obfite materjały kompromitujące. W związku z dokonaną rewizją policja zatrzymała na prowincji 300 osób, a w Bukareszcie 130. Niewielka grupa studentów usiłowała zorganizować w Bukareszcie manifestację. Policja bez trudu rozproszyła manifestantów.

UCIECZKA GEN. O DUFFY

LONDYN. PAT. — Na byłego premjera Cosgrave'a, gdy przejeżdżał samochodem w hrabstwie Donegal, dokonano nieudanego zamachu, który został udaremniony przez jadących w drugim samochodzie detektywów. Przyjęci strzałami, napastnicy rzucili się do ucieczki. Gen. O Duffy przywiózł niebiańskich koszul, któremu de Valera zagroził, że go zaaresztuje, uciekł z wolnego państwa irlandzkiego do Ulsteru i tam się ukrył.

PODATEK NA BEZWYZNANIOWCÓW

BERLIN PAT. — Rząd Bawarski zapowiedział wprowadzenie specjalnego podatku na bezwyznaniowców, którzy przez wystąpienie z Kościoła zwolnieni zostali od wszelkich opłat na cele religijne. Dochody z tego nowego podatku przeznaczone mają być na cele religijne.

MRÓZ W NIEMCZECH

BERLIN. PAT. — Z Hamburga donoszą, że na skutek panujących tam silnych mrozów tzy łamacze lodów utknęły wśród zwałów lodowych na Łabie. Również z Nadrenji nadchodzą wiadomości o zamarznięciu dopływów Renu — rzek Saary, Mozeli i Menu.

POWÓDŹ W MAROKU

CASABLANCA. PAT. — Trwające od 8 tygodni doszcze i ostatnie gwałtowne ulewy spowodowały w północnym Maroku katastrofy powodzi. Rzeki wylały, przerywając w wielu miejscowościach komunikację kolejową, samochodową i telegraficzną. Na linjach kolejowych między Rabatem, Tangerem, Fezem i Algerem podmyte są tory kolejowe i pozniszczonych jest wiele mostów. Ubiegłej nocy wykoleił się pociąg, idący do Ouergu. W katastrofie tej zginęło wiele osób.

TRAMWAJE NA SYBERJI

MOSKWA. PAT. W mieście Stalińsk (dawny Kuznieck) w zachodniej Syberji uruchomiono pierwsze na Syberji tramwaje miejskie. Budowa linji trwała kilka miesięcy.

Straszna katastrofa lotnicza

BERLIN. PAT. — W poniedziałek po południu wydarzyła się na lotnisku w Hamburgu straszna katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot pasażerski kursujący na linji Berlin — kapitanem, szutkiem zupełnego zasłonięcia pola widzenia przez mgłę, wylądował tak nieszczęśliwie, że rozbił się doszczętnie. Z pośród 9 pasażerów 4 poniosło śmierć na miejscu. Wśród nich znajduje się członek Rady państwa prezydent Sądu Najwyższego Wagemann. Reszta pasażerów została ciężko ranna. W szpitalu zmarło następnie dwóch dalszych pasażerów, wśród nich radjotelegrafista.

SILVA RERUM

KSIĄŻKA, LITERACI, CZYTELNICY.

Wciąż jeszcze mówi się o książce. „Tydzień Książki" wywołał liczne głosy w prasie i dowiódł, że literaci i publiczność są bardzo ciekawemi.

Tygodnik Literacki zamieścił ankietę na wielce dawną sytuację, w jakiej myślmy się znaleźli.

Antoiny się spotkaegli, — jak zarów Kochanowskiego, Mickiewicza i Sienkiewicza dał się pisać wielkie, nie wiadomo z jakiego piekła ondegnęcie, że książka jest kaiemem, czytanie książek zbytkiem, zapowiedzi książek lekceważyłaciła. Nikt oczywiście takiego kaiem nie głosił i do wierzenia nie podawał, kiedi pisicie je w obiegi pisiotlowa poczta i przyjęto się, jak dwagi i zaczekj jest obiaczu, na kiaryim ołtarzu 30 miejscach, wszędzie wiesiło bogate ziarno obojętności i niechęci do książki.

Gazeta Lwowska (341), podkreślając tę przykrą sytuację książki polskiej w dobie obecnej, jest jednak dodaej myśli, skoro zwe rozważania kończy w ten sposób:

W ojczystym tym bibiotie podkreślić jednak należy jedno pozytywne dodatnią. Zapisała ja kiejska ostatnich lat kiaumata jako wynik społecznych przegnąpowań. Książka przestała być „dobrem" wybranych, „dotyczą dziełęcia tysiący", a wyciągnęły się po nią ręce miljonowych, dotychczas kortyzi ciemnych, dochowanych ucieczyma byli umieści. Obetyżła się w poziomie, ale uzyskała szerszą podstawę. Gdzi książki, przeciętnego się w wiorłach, które niedawno czuczyły się czytać, należy w odpowiedzi spożyło wytyskać. Niezwodzie uroczyste lamiary cikcaej trzeba zbiorowo, jakiemi przemiadzi dzień Tydzień Książki Polskiej, odbiją się i w tlen tych sferach bodaj siebien echem, budząc zrozumienie korzyści czytania i konieczność rozmaiej ndeiej przy wiborze książek. Byłby to najcenniejszy meze wynik „Tygodnia Książki".

Czytelnikow więc mamy coraz więcej, („wyciągnęły" się po nią rzesze miljonowe), ale książki książek gwałtowaie się zmniejszyły, bo nikt książek nie kupuje. Literatów, przynajmniej tych, co piszą na temat książki, mamy bez liku, — ale kni. Wysz, właśnie Heratom wytyka niezjóstwo... Ale wiiemcy literaci są chyba bez zarzutu. Tak można sądzić z artykułu przezes Zel. w Wiedzie Literackiem, który na latenie **Czytelnicy Polskiej** (337) bardzo pochlebnie się odzywa o dorobku wileńskich „ziół literackich".

Do jakiego stopnia środy Literackie mają kodzi z Tydzień i są czymkolwiek wpływowe, wpływ ma wiienie sprawy kulturalne — coraz dzą tywe dyskusje na tem forum, omawiające najdrażniejsze sprawy artystyczne. Przyczynęło się niektóre tematy. Jedna ze środ w zamierzeniu przeszłości wypełniony dyskusją o Akademji Literatury, obecnie do życia powołanej. Trzy wieczory wytyrkowały sprawy poetnika Mickiewicza w Wilnie. Podziiny był krytyce Mickiewicza bojnie widzieli, a że wyprowadzeni, odpowiedzieczy, to było zasługą inicjatorki pani Roger i dyskusji rozwinięte na środie. Dwa kolejne symposjum sprawy artystyczne, sprawy nagrody literackiej miasta Wilna, szczęśliwie wybłoc potem stworzonej — i po jednym, wyg rnnn

(Dalszy ciąg kroniki wileńskiej)

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś, wtorek 12 bm. o godz. 8 w. Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu jedną z najświetniejszych komedyj współczesnych Deval'a pt. „Stefek", w doskonałej reżyserji W. Czengerego i świetnem wykonaniu całego zespołu w osobach pp. M. Szpakiewiczowej, H. Skrzydłowskiej, T. Sucheckiej, N. Wilińskiej, S. Zielińskiej, M. Węgrzyna (rola tytułowa), J. Woskowskiego, K. Dejmowicza, L. Madalińskiego i E. Glińskiego. Dekoracje W. Makojnika.

Tonkino Promoskoi. Dziś, wtorek 12 bm. wyświetla najnowszy film „Bunt młodzieży". Na scenie — „Przejście Wenery" w wykonaniu Piotrowskiej, Janowskiego, Borskiego i Czapliańskiego. Początek seansów o g. 4 pop.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".** Dziś po cenach zniżonych grana będzie „Gorgoda pod białym koniem", na której publiczność bawi się znakomicie, oklaskując wszystkich wykonawców z Halmirską, Kaupe, Lasowską, Wyrwicz-Wichrowskim, Dembowskim, Tatrzańskim, Szczawińskim i Cieślewicz na czele.

Jutrzejsza operetka „Gejsza". Przedstawienie propagandowe. Jutro jedyny raz po cenach najniższych (od 20 gr.), grana będzie melodyjna i dowcipna operetka „Gejsza" z Marją Kaupe w roli Gejszy, która tworzy niezapomnianą kreację. Reszta obsady — premjerowa.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Król niedołęgów
CASINO — X-ty kochanek.
Pan — Nowa płeć.
ROXY — Hotel studentów
LUX — Gehenna kobiety

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Okradzione mieszkanie.** Okradzi'o w nocy mieszkanie E. Rubera przy ul. Piotra i Pawła 5—1. Skradziono bieliznę damską i męską, pościel i inne rzeczy, łącznie wartości 240 zł.

— Z mieszkania A. Gedrojcia przy ul. Chełmskiej 4 wyniesiono palto męskie i gotówkę, ogólnej wartości 310 zł.

— Ze sklepu Mozowieckiego Henryka (ul. Portowa 6), mieszani sprawcy skradli mięso wołowe i słoninę, łącznej wartości 300 zł.

— **Podrzutek.** W korytarzu domu nr. 8 przy ul. św. Ignacego znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni i umieszczono go w przytułku Dzieciątka Jezus. Przy podrzutku była kartka z napisem „Niechrzczona".

— **Fałszywe monety.** Protokoły policyjne notują w ostatnich dniach 5 wypadków zatrzymania w obiegu fałszywych monet. W dwóch wypadkach były to fałszywe 5-dotówki, a w trzech fałszywe monety jednozłotowe. Sprawy te są przedmiotem dochodzeń policyjnych.

— **Alarm pożarowy.** — W mieszkaniu Kiesiąka Wojciecha (Wileńska 35) wskutek wypadkowego z pieca pójszego się drzewa zapaliła się podłoga. Zaalarmowana straż pożarna ogień stłumiła.

— **Upadł na chodniku.** — Na ul. Jerozolimskiej Grymaszewski Aleksander lat 52, stałego miejsca zamieszkania nie posiadł i zhańbił lewą nogę! Pogotowie odwiozło Grymaszewskiego do szpitala św. Jakóba. Stwierdzono, że Grymaszewski w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwym.

— **Okradzione mieszkania.** — Nieznani złodzieje okradli w dn. 8 bm. mieszkanie Rosnojki Wincentego (Kwiatowa 7). Łupem zło dzieji padło ubranie, bielizna i inne rzeczy na łączną sumę przeszło 500 zł.

Palto damskie na lisach skradzione z mieszkania Kołłiskiej Heleny (Jakóba Jasińskiego 15).

Z garażu przy ul. Legjonowej 2 skradziono na szkodę T-wa Komunalnego i Miejskich i Międzymiast. trzy zegary wartości 300 złotych.

— **ODNALEZIENIE SKRADZIONYCH RZECZY.** Ostatnio policjanty o śledczowania mogli zkonfiskować, która ostatnio dopuściła się szeregu kradzieży mieszkaniowych. Dalsze dochodzenie policji pozwoli wytrzyć szereg dalszych kradzieży mieszkaniowych, dokonanych, jak się obecnie wyjaśniło, przez tychże złodziei.

Wczoraj przeprowadzono w mieście liczne rewizje u paserów i odnaleziono cały skład kradzionych rzeczy. Pochodzą one z siedmiu różnych kradzieży dokonanych ostatnio w mieście. Odkryto m. in. futro, skradzione przed kilku dniami majorowi Sawickiemu (Nowogródzka 14) Pozostałe zaś skradzione futra rozpoznał.

WILNO—TROKI.

— **SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ MASZYN.** Były współwłaściciel fabryki w N-Wilejce, Zenon Jakób, mieszkaniec Warszawy (ul. Sikorskiego 23) zbaudował w celach o systematycznej kradzieży maszyn z fabryki. Straty ogólne wynoszą 7.100 zł.

— **SAMOBÓJSTWO.** Zamieszkała Rywa, mieszkanka Landwarowa, lat 56, popełniła samobójstwo przez wypicie esencji octowej.

— **POŻAR.** Na szkodę Bodzkiewicza Franciszka, mieszkańca maj. Antonowo, gm. narjańskiego, spaliła się stodoła z tegorocznem zbiorem oraz maszyny rolnicze. Straty wynoszą 30 tysięcy złotych.

— **ZBIEGŁ Z POD ESKORTY.** Z pociągu, jadącego z Mołodeczna do Wilna, kto przytem uciekł, zbiegł z pod eskorty Czesław Wojciewicz, ur. w r. 1913, wychowanek zakładu wychowawczo-poprawczego w Wiskiancach. — Uciekł on z tego zakładu, przeszedł go zatrzymano i odesłano do zakładu. Obecnie zbiegł powtórnie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

HOTEL STUDENTÓW" — „ROXY"

Turzański jest zdolnym reżyserem. „Hotel studentów" to film awangardowy. Niema tu znanych i uznanych gwiazd, niema nie, coby reklamowało obraz. Jest natomiast dobra robota. Na tle życia quartier latin rozwija się problem wolnej miłości i zazdrości stwa. Specyficzna atmosfera życia studentów paryskich uchwycona została trafnie. Rysy charakterystyczne bohaterów zaznaczone są kilkoma pociągnięciami bez balastu rozwlekłej ekspozycji.

Filmowo jest rzecz potraktowana z dużą inwencją. Ciekawe jest ujęcie domu akademickiego z profilu. Coś jak zabawkowy dom lalek, coś jak fantastyczna opowieść o trzecim wymiarze, lub zgoła bajka o czapce niewidce. Będzieobdź motyw nawskroś filmowy i szczęśliwie zastosowany.

Nie udały się natomiast plenery zbyt czarkiewicz, jak w amerykańskiej rewji kinowej.

Całość jednak film kwalifikuje się dodatnio.

Dobre filmy drugoekranowe nadają się do powtórzenia. Nie można tego powiedzieć o dodatkach. Są one dobre zanim nie stracą swej aktualności. Kreskówki dłużej zachowują świeżość choć również szybko się „opatrują". Nowość. Oto główna zaleta dodatków.

Tad. C.

nowogródzka

— **Dekoracja zasłużonych działaczy LOPP** W dniu 6 grudnia rb. w Nowogródku w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie zarządu powiatowego Komitetu LOPP przy udziale specjalnie zaproszonych prezesów wszystkich kół miejscowych LOPP, na którem przez powiatowego kosiatu p. płk. Bój, po krótkiem przemówieniu odkrywał odznaka honorową LOPP za długoletnią wytrwałą pracę na terenie LOPP członków prezydjum zarządu powiatowego komitetu LOPP p. p. Kiśkiego Władysława, radcy Urzędu Wojewódzkiego, Szwarnowicza Edwarda, sekretarza magistratu m. No wogródka i prezesa Koła LOPP w Nowojelni p. Brudnocha.

— **Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu LOPP.** W dniu 7 bm. odbyło się w gabinecie p. wojewody dwierzyńskiego i pod jego kierownictwem posiedzenie prezydjum wojewódzkiego komitetu LOPP.

— **Sprawy młodzieżowe.** — W dniu 9 bm. odbyło się w Nowogródku drugie zkolei posiedzenie przedstawicieli zarządu wojewódzkiego Zw. Młodzieży Ludowej i Wojew. Zw. Młodzieży Wiejskiej, pod przewodnictwem p. pos. St. Poźniaka — w sprawach unitarnych obu związków.

Na zebraniu w dniu 8 bm. uzgodniono wspólnie kilka poważnych spraw i uczyniło pomimo kroku naprzód w kierunku zunifikowania obu organizacyj.

Następne najbliższe zebranie unitarnego odbędzie się w tym względzie na okres dwóch przed pozostałem w „pierwszych dniach miesiąca stycznia 1934 r.

stołpecka

— **Akademja ku czci króla Stefana Batorego. Starostwo miejscowego Legjonu Młodych** w dniu 10 bm. odbyła się uroczysta akademja ku czci króla Stefana Batorego.

Po zagajeniu komendanta Okręgu L. M. Michałkowicza, kg. Świerchowski wygłosił okolicznościowy referat. Na część artystyczną złożyły się pieśni w wykonaniu chóru kościelnego, utwory fortepianowe w wykonaniu pani Szamaszinówny oraz żywy obraz, przedstawiający defiladę żołnierzy różnych epok — od Batorego aż do czasów obecnych, przed postaciami genjalnych wodzów na tle portretu króla Batorego.

Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Kołaczem na czele, liczni delegaci organizacyj społecznych oraz około 300 osób publiczności.

Akademja wywarła bardzo dodatnie wrażenie.

— **Ucieczka żony — powodem samobójstwa.** Onegdaj o godz. 0,40 przechodzący ulicą Sienkiewicza w Słonimie mieszkaniec m. Słonimia usiłował popełnić samobójstwo przez postrzelenie się w okolicy serca z posiadanego przez niego rewolweru systemu „Wiktor" cal. 7,65. Desperata w stanie ciężkim odstawiono do szpitala miejskiego w Słonimie. Powodem targnięcia się na życie była ucieczka żony, która wyjechała do Baranowicz.

— **Zamaskowani o napadzie.** Mieszkaniec chutoru Starawieś, gminy starowiejskiej, Mackiewicz Neofit lat 30, zamieszkał na posterunku PP. w Holynce o tem, że powracając z targu w Derecznie w dniu 5 bm., o godz. 17-tej został zatrzymany na drodze w lesie przez nieznanego osobnika, uzbrojonego w karabin, który zażądał od niego wydania pieniędzy. Mackiewicz posiadał wówczas przy sobie 150 zł., za sprzedaną na targu krowę, lecz pieniędzy nie oddał i ratował się ucieczką, zaś osobnik ów oddał do niego jeden strzał. Dochodzenie w toku

Do akt Nr. Km. 940 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie rewiru I, zamieszkały w Słonimie przy ul. Poniatowskiego Nr. 56, na nasadzie art. 602—604 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 20 grudnia 1933 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w majątku Synkowicze, gminy Kostrowicze, pow. słonimskiego licytacja ruchomości, składających się z czterech tysięcy dziewięciu set czterdziestu (4914) desek dębowych, różnych rozmiarów i umeblowania, oszacowanych na zł. 2880 gr. —

Spis i szacunek takowych może być przejrzany w dniu licytacji na miejscu.

Komornik **A. Iżycki.**

5 FLEURS
FORVIL
PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Produkty się stosować znanowym sprzedawców, usiłujących pudry o ładzące podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.
Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL"
Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

M. Gordon SP. AKC.
NIEMIECKA 26.
NIEBYWAŁA OKAZJA!
Od dnia dzisiejszego
wyprzedaż firanek z rabatem od 50% — 70%
Świeże towary prosto we wszystkich działach
Otrzymano oryginalne angielskie sportexy.

„HELIOS"
Premjera! PIĘKNI ROSYJANIE w najweselszym filmie świata
„Król Niedołęgów"
W rol. gł. artysta Moskiewskiego Teatru Artystycznego IWAN CHMAREW i bezkonkurencyjny komik francuski CURT BIS. Piosenkarz Hanson-Neil, Erst ka.

„CASINO"
Nowość! Rekord rozmaitości w programie!
ANNY ONDRA w ostatnim dniu swoich sukcesów w filmie X KOCHANEK
obdarzy wszystkich niespodzianką
8 wspaniałych krótkometrażowych jak: Cuda Kairu, Tajemnice piękności, Rytm Hawanny i inne jako też 2 aktową komedją wyświetlamy nadprogram.
Zapraszamy wszystkich.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień „NOWA PŁEĆ".
JUTRO CAŁE WILNO DO NAS
Vlasta BURJAN „Rewizor"
Gogola. — Kino „PAN"

Już w tych dniach na ekranie kina „ŚWIATOWID"
LILJAN HARVEY i HENRY GARAT
w przepięknej operetce p. t. „Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI"

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 11 grudnia 1933.

CENY TRANZAKCYJNE:	
Żyto I stand.	15,80—15,85
Mąka pszenna 0000 A luks.	33—35,50
Mąka żytnia 55 proc.	25.—
Mąka żytnia 65 proc.	20—21.—
Mąka sitkowa	17.—
Mąka razowa szatrowana	18,50
Mąka razowa	17,50
Kasza gryczana 1-I palona	40,50—42.—
Kasza gryczana 1-2 palona	42.—
Kasza perłowa Nr. 3	30,50
Kasza owsiana	45.—
CENY ORJENTACYJNE:	
Pszenica zbierana	21.—
Żyto II stand.	14,50—14,80
Jęczmień na kaszę zbierany	13,50—14.—
Owies stand.	14—14,50
Owies zadeszczony	12,50—13.—
Otręby żytnie	10,50—11.—
Otręby pszenne grube	12,50—13.—
Otręby pszenne cienkie	11—11,50
Otręby jęczmienne	9.—9,25
Kasza gryczana 1-I biała	40.—
Kasza perłowa (pęcak) Nr. 2	24,50
Gryka zbierana	18—18,50
Ziemniaki jadalne	6—7.—
Siano	6—6,50
Słoma	4,50—5.—
Siemię lniane 90 proc.	35,50—36.—
LEN: za 1000 kg. franco st. załadowania:	
Trzepany Wołożyn	1158,27—1201,57
Traby	1212,40—1234,05

(Skala 216,50, basis I).
Czesany (sk. 303,10, bas. I) 2078,40—2100,05
Ogólny obrót: 950 tonn.

Giełda warszawska

Z dnia 11 grudnia 1933 r.

Belgja 123,70	124,01 — 123,39.
Gdańsk 173,20	— 173,63 — 172,77.
Holandja 358,06	— 358,90 357,10.
Londyn 28,97	— 29,11 — 28,83
Nowy York 5.60	— 5,63 — 5,57
Nowy York kabel 5,62	— 5,65 — 5,59
Oslo 145,85	— 146,58 — 145.12
Paryż 34,86	— 34,95 — 34.77
Praga 26.44	— 26,43 — 26.37
Stokholm 149.75	— 150,50 — 149.00.
Szwajcarja 172.30	— 172.73 — 171,87
Włochy 46.90	— 47.02 — 46.78.
Dolar w obr. pryw. 5,61	i pół.
Rubel złoty 4.69 (5-ki) 4.72 (10-ki)	

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych zawsze
środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

Ofiary

Dla Polaków w legjach cudzoziemskich na ręce p. Zofji Wężawiowiczowy, Bakszewicowie 1 złoty.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Budkiewicza ofiarowują na Bratnią Pomoc uczniów im. A. Mickiewicza w Wilnie: Eugenjuszotwo Budkiewiczowie 10 zł., Bolesławowo Budkiewiczowie 10 zł.

Radjo wileńskie

Wtorek, 12 grudnia 1933 r.

7.00 — Czas.
11.40 — Przegląd prasy.
11.50 — Muzyka z płyt
11.57 — Czas.
15.20 — Program dzienny.
15.25 — Wiad. o eksporcie
15.30 — Giełda rolin.
15.40 — Koncert.
16.25 — Skrzynka P. K. O.
16.40 — Pogadanka.
16.55 — Koncert.
17.50 — Progr. na środę i rozm.
18.00 — Odczyt.
18.20 — Transm. z Kalusza.
19.00 — Odczyt.
19.15 — Codz. odcinek pow.
19.25 — Feljeton aktualny.
19.40 — Wiad. sport.
19.45 — Rozmait.
19.47 — Dziennik wieczorny.
20.00 — Opera z płyt.
22.25 — Audycja literacka.
23.00 — Kom. meteor.
23.05 — Muzyka tan.

ŚRODA, dnia 13 grudni a1933.

7,00 Czas. Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40 Przegląd prasy. 1,45 Muzyka z płyt. 11,57 Czas Muzyka, Dziennik pol., Kom. meteor. Muzyka. 15,20 Program dzienny. 15,25 Wiad. o eksporcie 15,30 Giełda rolnicza. 15,40 Duety wokalne. 16,10 Audycja dla dzieci. 6,40 „Echa wileńskie w twórczości Tarasa Szewczenki" odczyt. 16,35 Koncert. 17,15 Recital fortepianowy. 17,50 Program na czwartek i rozm. 18,00 Informacyjny kurs obrony przeciwgazowej. 18,20 Zapomniane przeboje (płyty). 18,45 Feljeton. 19,00 Przegląd dziewski. 19,15 Codz. odc. pow. 19,25 „Dwa nazyki beletrystyki" feljeton. 19,40 Sport. 19,45 Rozmaitości. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „W stolicy Norwegji" feljeton. 20,15 Koncert. 22,00 „Cotka Albinowa mówi". 22,15 Nowe płyty muzyki lekkiej. 23,00 Kom. meteor. 23,05 Muzyka taneczna.

PACZKI odzieżowe do Rosji
z gwarancją szybkiej dostawy wysyła
DOM HANDLOWY
W i E. SZUMAŃSCY
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 1.

Lekarze

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpit. Sawrim
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34.
Od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1 i od 5 do 8
DOKTOR ZELDOWICZOWA
kobiece, weneryczne — narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6
przeprowadziła się z Mickiewicza 24 na Wileńską 28
Tel. 277

Kupno Sprzedaż

Działki letniskowe
„Parcelacja" przy stacji nad jeziorem i rzeką. Zajmowaną do sprzedania tanio na raty. — Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 15—4, tel. 545 Spółka Parcela ziemi

Lokale

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE
Bezkosztowne z wielkiemi wygodami ul. Dąbrowskiego 7

1 2 pokoje umeblowane ul. Mickiewicza do wynajęcia dla kulturalnej osoby — ul. Dąbrowskiego 12 m. 3

Lekcje

Polonistka z dyplomem nauczycielskim i praktyką w gimnazjum udzieli lekcji niedzielnych oraz przygotowje do matury z polskiego celnie w Wiadomości Gdańska 4 m. 6

Na Kursy Kroja i szycia przyjmuje zapisy Dorota Nadia Królewska 5 —11.

Poszukuję pracy

Wychowawczyni wyjedzie do starszych dzieci, lub w mieście. Świadectwa 5 dobre — Referencje solidne. — Łaskawe oferty w Adm. „Słowa" pod „Wychowawczyni"

Inteligentny rządca z kilkoletnią praktyką rolną i ze skołcz. szkołą poszukuje posady w maj. gin jako rządca, również może prowadzić książki gosp. dwutr. rolnego — Ewentualnie zaś się dobrze w jedzeniu. — Niedziela 27 miesiąc. 7 Wilno.

ROLNIK
w starszym wieku z długoletnią praktyką i szk. kształceniem rolniczem, znadujący się w krytycznych warunkach materjalnych, szuka jakiegokolwiek zajęcia na wsi za najniższ. miesięczną ordynację. Łaskawe oferty proszę składać do red. kcił pod „Krytyczny rolnik"

Studentka poszukuje posady może wyjechać. Zawdzięcz 11—16

Młoda osoba z ukończeniem średniego wykształcenia i szkołą zawod. wg. przyjmie wszelką posadę do dzieci. Może zapłacić — umie dobrze szyć i haftować Łaskawe oferty do Administracji „Słowa" sub M M

Różne

Dr. Kalterja rolnicza tanio praktycznie — Obrona kosy w Urzędach Skarbowych Wileńska 19 B bowiem

DO LITWY przeszła listy szybko i sprawnie B-ro L. Tak Rygs, Skr. pocztowy 511. Przy zapytaniach dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź za 60 gr.

Modystka przyjmuje wszelką robotę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. — Wykonuje tanio i elegancko. Wielka 9 m. 10

Uczeń ostatniego kursu Szkoły zawod. uczęszczający wszelkich środków prosi o pomoc materjalną na ogólną czesnego. — Oferty dla „K. O" przyjmuje Adm. „Słowa"

Zguby

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane przez Kursjum Wil-Ańskie na imię Antoniny Perłowskiego № 511/401 z dn. 14 VI 1933 r. — unieważnia się. 0

ZAŚL. DEBRI ROGERS

37)

Chińczyk — Zwycięzca

Amerykanka umilkła. Duff siedział pogrążony w milczeniu. Wtedy zbyt zaufał swemu szczęściu, odlepiło go ona, i nie dostrzegł tego, co było zupełnie oczywiste. Ale dokonał tak wiele! Musiał jednak zapłacić za swe zaślepienie!

— Jakże łatwo, — powiedział wreszcie twardo Duff, — że pani nie zmusiła go do powiedzenia, kto był właścicielem klucza.

— Mój Boże, starałam się go zmusić! Tłomaczyłam, i błagałam, ale Mr. Welby nie chciał słuchać. Powiedział, że nagłoby to był dla mnie zlęgnie z wielkim niebezpieczeństwem, a potem, zauważyłam, że miał bardzo starożwickie poglądy na kobiety. Uważał, że nie można zaufać kobiecie tajemnicy. Ale on był taki miły że nie mogłam mu za to nawymyślać. Bardzo go lubiłam. Powiedziałam sobie, że będę wiedziała wszystko w swoim czasie. On spieszył na lunej, żeby wysłać kablogram. A następnego ranka, kiedy jak byliśmy daleko na morzu, odkryłam, że on nie powrócił wcale.

— Tak, — potwierdził smutnie Duff — i nigdy już nie wróci.

Spojrzała na niego badawcze.

— Pan wie, co się z nim stało?

Trup jego został znaleziony w dokach, po odpłynięciu okrętu.

— Zamordowany?

— Naturalnie.

dwuch lat, poczułam się stara.

— Skąże znowu, — zaprzeczył Duff, — Pani nie wygląda o jeden dzień starsza nad lat pięćdziesiąt!

...oczaiśnila się jej twarz.

— Pan tak myśli na serjo? W gruncie rzeczy, to tylko chwilowe przygnębienie. Po dobrym wypoczynku w Paradenie. Nigdy nie byłam w Południowej Ameryce, wie pan? Sama nie rozumiem, jak mogłam to przeoczyć!

— Mam zaproszenie dla obu pań, — oznajmił Duff, — wydaje mi się ono bardzo inte rnujące. Ten Chińczyk, którego poznały pa nie w porcie dzisiaj to przemiły człowiek i prawdziwy gentleman. Zaprosił mnie na obiad dziś wieczór do siebie i prosił również panie o przybycie.

Będzie to uważał za wielki zaszczyt dla siebie.

Zgodziły się chętnie i o wpół do siódmej Duff oczekiwał obie panie w hallu. Orzeźwiały chłód wieczora ożywił ich, gdy jechali do Punchbowl Hill. Obrzujące nad miastem góry, były okutane czarnemi chmurami, ale miasto, poza ich płecami było różowe i złociste w promieniach zachodzącego słońca.

Chan oczekiwał na gości przed domem, w swem najelegantszem ubraniu amerykańskiem. Jego okrągła twarz promieniała radością.

— Coś to za radosna chwila w historji mojej rodziny, — zawołał, na powitanie, — Przy mój przestąpi mój dawny przyjaciel z Londynu, a to już jest zbyt wielkim zaszczytem! Cóż dopiero gdy dodamy obecność pań w moim domu — duma rozsadza mnie.

Z wielu uwagami niepochlebnemi, co do ubogości domu i o pogardy godnem urządzeniu, Chan wprowadził gości do salonika.

Jego pogardliwe uwagi o własnem oczeniu były, oczywiście konieczynym, jego zdaniem, wyrazem gościnności. Pokój, do którego weszli był ślicznym. Maty zaścielające podłogę były rzadkiemi okazami, stare latarnie chińskie, zwieszające się z sufitu, rzeźbione, delikatne stoliki z luki, na których rozstawione były drogocenne porcelanowe cacka małe, skarłowaciałe drzewka dopełniały umeblowania. Na ścianie wisiał tylko jeden obraz: ptak na gałęzi, malowany na jedwabiu. Panna Potter spojrzała z zaciekawieniem na gospodarza. Jakżeby chciała, żeby pewien znany dekorator mógł ujrzeć to „wnętrze"!

Ukazała się Mrs. Chan, sztywna w swej najlepszej czarnej jedwabnej sukni i bardzo uwalna co do poprawnej angielszczyzny, kilka starszych dzieci wszło za nią i odbyło się uroczysta prezentacja.

— Nie będę zamęczał państwa całą tą naszą kompanją — mówi Chan, — byłoby to, obawiam się, ponad siły. Zaczął opowiadać o swej najstarszej córce Róży, uczącej w Ameryce. Głos jego nabrał przytem szczególnej słodyczy, a w oczach przemknął smutek. Gdy by Róża była tutaj, Róża — kwiat jego ogrodu; jakżeby umiejętnie przyjęła na siebie obowiązki gospodyni, które mecą jej ciebą i spokojną matkę.

Służąca w starszym wieku, ukazała się we drzwiach i powiedziała coś wysokim, krzykliwym głosem. Przeszli wszyscy do jadalni, gdzie Chan wyjaśnił, że obiad będzie raczej lawajski, niż chiński. Początkowa sztywność rozpłynęła się zwolna i Mrs. Chan zdobyła się na uśmiech. Kiedy zaś Mrs. Luce zabrała głos i przez chwilę zabawiała wszystkich swemi pogodnemi, a pełnemi dowcipu uwagami, wszyscy poczuli się zupełnie swobodnie.

— Chińczycy są mym ulubionym narodem, Mr. Chan, — mówiła z ożywieniem stara dama.

Charlie ukłonił się.

— Po pani własnym, naturalnie!

Potrząsnęła głową.

— Wcale nie! Wielkie byłam w ciągłym przymusowym kontakcie z mymi rodakami, w ciągu ostatnich czterech miesięcy i powiadam, Chińczycy są moim ulubionym narodem!

— W ciągu podróży spotykała pani wielu moich rodaków?

— Wszędzie się ich spotyka! — Prawda Pamelo?

— Naturalnie! — przyznała dziewczyna.

— Chińczycy są arystokracją wehodu, — mówiła dalej Mrs. Luce. — W każdym kraju na wschodzie stanowią oni elitę. Chińczycy są kupcami, bankierami, ludźmi wpływowymi. Pozostali zawsze mądrzy, umiejętni i uczciwi, pomiędzy hołotą wschodnią. To wielki naród, Mr. Chan! Ale pan to wie lepiej odemnie!

Chan uśmiechnął się.

— Wiem o tem i nie zaprzeczam. Ale taki ocean, jaką pani tu daje jest muzyką dla moich uszu. Nie jesteśmy wcale wysoko cenieni w Stanach Zjednoczonych, gdzie najmłodsy stanowiska przaczek, lub „czarnych charakterów" w literaturze filmowej. Pani ojczyzna jest wielka, bogata i dumna, pewna siebie. O pozostałym świecie rodzicy pani, proszę mi wybaczyć, nie wiele wie dzą i nie dbają zwykle.

Mrs. Luce potakiwała.

— Zupełnie słusznie pan mówi. Czy dawno pan był w Chinach, Mr. Chan.

— O, nie byłem w ojczyźnie od wielu, wielu lat! Wiozałem ją ostatni raz błyszczącemi oczyma młodości. Był to kraj pokoju w tych czasach.

— Teraz już nie można o nim tego powiedzieć, — rzekła Pamela.

— Tak, Chiny są chore teraz. Ale jak powiedział ktoś słusznie: wiry z tych, którzy tą życzenia choremu, umrze przed nim jeszcze.

Za oknami rozległ się nagle mocny pluск deszczu i porywy wichru gwałtownego uderzyły w mały domek.

— Zaczyna się burza, — rzekł Chan.

Obiad odbył się przy akompanjamencie ulewnego deszczu. Lało również z tropikalną gwałtownością, gdy przechodzili do salonika.

(D. C. N.)

Wydawca: Stanisław Mackiewicz
Drukarnia „Słowa" Wilno Zamkowa 2.
Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.